

II Księga Królewska

Rozdział 2

1. I zstało się, gdy JAHWE chciał podnieść Eliasza z wichrem do nieba, szli Eliasz i Elizeusz z Galgal. 2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mnie JAHWE posłał aż do Betel. Któremu rzekł Elizeusz: Żywie JAHWE i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze! A gdy przyszedli do Betel, 3. wyszli synowie proroccy, którzy byli w Betel, do Elizeusza, i rzekli mu: A wieszże, że dziś JAHWE weźmie pana twego od ciebie? Który odpowiedział: I jać wiem: milczcie. 4. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mię JAHWE posłał do Jerycha. A on rzekł: Żywie JAHWE i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze! A gdy przyszedli do Jerycha, 5. przystąpili synowie proroccy, którzy byli w Jerychu, do Elizeusza, i rzekli mu: A wiesz, iż JAHWE dzisiaj weźmie pana twego od ciebie? Rzekł im: I jać wiem: milczcie. 6. I rzekł mu Eliasz: Siedź tu, bo mię JAHWE posłał aż do Jordana. A on rzekł: Żywie JAHWE i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze! A tak szli pospołu obadwa, 7. a pięćdziesiąt mężów z synów prorockich szli za nimi, którzy i stanęli przeciwko daleko, a oni oba stali nad Jordanem. 8. I wziął Eliasz płaszcz swój, i zwinął ji, i uderzył wody, które się rozstały na obie strony, i przeszli oba po suszy. 9. A gdy przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj czego chcesz, abych ci uczynił, pierwej niż będę wzięt od ciebie. I rzekł Elizeusz: Proszę, aby się zstał we mnie dwojaki duch twój. 10. Który odpowiedział: Trudniejszą rzecz prosisz; wszakże jeśli mię ujrzysz, gdy będę wzięt od ciebie, stanąć się, o coś żądać, ale jeśli nie ujrzysz, nie stanie. 11. A gdy szli, a idąc rozmawiali, alie wóz ognisty i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliasz przez wichre do nieba. 12. A Elizeusz widział i wołał: Ojcie mój, ojcie mój! Wozie Izraelów i woźnica jego! I nie widział go więcej. A ująwszy szaty swe, rozdarł je na dwie części. 13. I podniósł płaszcz Eliaszów, który mu był upadł, a wróciwszy się, stanął na brzegu Jordanu, 14. a płaszczem Eliaszowym, który mu był upadł, uderzył wody, a nie rozstały się. I rzekł: Gdzież jest Bóg Eliaszów i teraz? I uderzył wody, i rozstały się i tam i sam, i przeszedł Elizeusz. 15. A widząc synowie proroków, którzy byli w Jerychu na przeciw, rzekli: Odpoczął duch Eliaszów na Elizeuszu. A wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili się mu twarzą do ziemi. 16. I rzekli mu: Oto przy sługach twoich jest pięćdziesiąt mężów mocnych, którzy mogą iść i szukać pana twego, by go znalazł Duch PANSKI nie pochwycił i nie porzucił na której górze albo na której dolinie. A on rzekł: Nie posyłajcie. 17. I przymusili go, aż zezwolił i rzekł: Poślicie. I posłali pięćdziesiąt mężów, którzy gdy szukali przez trzy dni, nie znaleźli. 18. I wrócili się do niego, a on mieszkał w Jerychu, i rzekł im: Azam wam nie mówił: Nie posyłajcie. 19. Rzekli też mężowie miasta do Elizeusza: Oto mieszkanie miasta tego jest bardzo dobre, jako ty sam, panie, widzisz: ale wody są bardzo złe i ziemia niepłodna. 20. A on rzekł: Przynieście mi naczynie nowe a włożcie w nie soli. Które gdy przynieśli, 21. wyszedłszy do źródła wód, wpuścił w nie soli, i rzekł: To mówi JAHWE: Uzdrowiłem te wody i nie będzie więcej w nich śmierci ani niepłodności. 22. A tak uzdrowione są wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które mówił. 23. I siedł

zonąd do Betel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta i naśmiewały się z niego, mówiąc: Wstępuj łysku, wstępuj łysku! **24.** Który gdy się obejrzał, ujrział je i zlorzeczył im w imię PANSKIE. I wyszli dwa niedźwiedzie z lasa, i rozdrapali z nich czterdzieści i dwoje dzieci. **25.** I poszedł z onąd na górę Karmelu, a stamtąd wrócił się do Samaryjej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.